



MICHAŁ HOCHMAN

ur. 1944; Isilkul (obwód omski, Rosja)

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	trauma wojenna, przeżycia wojenne, rodzice, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Traumy wojenne rodziców

[Dla moich rodziców emigracja] nie wchodziła [w grę]. Pamiętam, że chyba w [19]49 roku mieliśmy zaproszenie od naszych kuzynów na wyjazd emigracyjny do Brazylii, rodzice się wahali, ale jednak zdecydowali się zostać.

Ja nigdy się nie pytałem rodziców o to, jak oni się czuli, nigdy o tym nie myślałem, że... Cała rodzina od strony mamy zginęła, cała rodzina od strony ojca. Oni byli sierotami. I trochę żałuję. W zasadzie nie chciałem ich rozdrażniać, nie chciałem się pytać, bo wiedziałem, że to było ciężkie. No bo jak to musiało być, gdy przyjechali ze Związku Radzieckiego i dowiedzieli się nagle, że nikt nie żyje z tej całej rodziny i znajomych. Jaki to musiał być szok dla nich. Parę osób, które się uratowało w Związku Radzieckim, to zaraz po wojnie wyjechali do Stanów Zjednoczonych. Dla nich z kolei to były takie niesympatyczne wspomnienia, bo jeden z braci tych znajomych został zabity w pociągu w Chełmie, po prostu obrabowany i zabity przez wojskowego. Nie bardzo chcieli wspominać takie rzeczy ludzie. Mojej mamy brat też został w lasach zamordowany przez nie wiadomo kogo. Mama mówiła, że szukał, żeby do partyzantki dojechać jakiejś, żeby z nimi być, żeby się ratować w ten sposób, ale nie doszedł. Tak że mamy też nie chciałem męczyć. Mój znajomy, który kiedyś u nas mieszkał, Adam Drewniak, to jeszcze w Warszawie w hotelu, to były lata 60., to mówił przez sen: „Nie strzelaj, nie strzelaj!”. Przypominał mu się ten okres wojenny, z obozu, niekontrolowane zdarzenia w jego życiu.

Data i miejsce nagrania	2017-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"